

JACEK KUROŃ
– NAJLEPSZE
TRADYCJE LEWICY

ROZKRĘCA SIĘ
WOJNA
O AMBASADORÓW

MARCIN DUMA
CO TO ZNACZY:
RZĄDZIĆ DOBRZE?

MARCIN POLAR
– FILMOWIEC OD ZDJĘĆ
EKSTREMALNYCH

JAGNA NOWEGO POKOLENIA

KAMIŁA URZĘDOWSKA

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



13 >

4 { MIĘDZYNARODOWY
**KONKURS
WOKALNY**
IM. ANTONINY CAMPI
Z MIKŁASZEWICZÓW

4TH INTERNATIONAL
**ANTONINA CAMPI
VOCAL COMPETITION**

3—7.04.2024 LUBLIN/POLAND

PRZESŁUCHANIA / AUDITIONS 3—5.04.2024

SALA KONCERTOWA SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. T. SZELIGOWSKIEGO /
CONCERT HALL OF THE T. SZELIGOWSKI SCHOOL OF MUSIC

KONCERT FINAŁOWY / FINALS 7.04.2024 — 17:00 / 5 PM

SALA OPEROWA CSK / CSK OPERA HALL

więcej na:

antonina.campi.spotkaniakultur.com

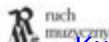


patroni medialni

partner medialny

partnerzy CSK

partner wydarzenia



Kup książkę



Obrona reduty Glapińskiego

Wielki to pan. Ma też potężny dwór. A w nim licznych dworzan. Dworzan herbu PiS. Podsyłanych przez tych, którzy mu to królestwo załatwili.

Droga Adama Glapińskiego do prezesury NBP zaczęła się od partii. Od Porozumienia Centrum, które Glapiński współorganizował. Partii matki, znanej z licznych przekrętów. Glapiński był w niej wiceprzewodniczącym w latach 1991-1993. Rządził oczywiście Jarosław Kaczyński. I to jemu Glapiński zawdzięcza wszystkie funkcje ministerialne i parlamentarne, aż do prezesury NBP. Ponad 30 lat pod rękę z Kaczyńskim było dla Glapińskiego bardzo opłacalną inwestycją. Dla instytucji, którymi kierował z politycznego nadania, wręcz odwrotnie. Narodowy Bank Polski od powołania Glapińskiego na prezesa stał się bardzo dobrze płatnym miejscem pracy dla polityków i ludzi rekomendowanych przez prezesa Kaczyńskiego, prezydenta Dudę, premiera Morawieckiego i co ważniejszych graczy z PiS. Glapiński bez wyrzydzania zatrudniał tych, których mu podsyłano.

Klasyczny układ biznesowo-polityczny. Bo w zamian prezes może liczyć na obronę. I to jaką! Reduta obrony Glapińskiego i interesów tej grupy towarzysko-politycznej będzie terenem walki widowiskowej i bezwzględnej. Na przyzwyczajenie prezydenta Dudy i układu pisowskiego może liczyć tylko ktoś niezorientowany w skali desantu tej partii na NBP. Jak egzotyczne jest to towarzystwo, można było zobaczyć, słuchając zeznań Artura Sobonia przed komisją śledczą w sprawie wyborów kopertowych.

Drodzy Czytelnicy

*Przyjemnego świętowania jak kto chce
i pamiętania o samotnych.*

Zespół „Przeglądu”



Soboń, który kłamał, kluczył i obrażał inteligencję słuchaczy, jest od niedawna wiceprezesem NBP.

Jeśli los narodowego banku jest w rękach takich ludzi, to naprawdę nie ma na co czekać. Miejsce Glapińskiego jest przed Trybunałem Stanu. Za wielokrotne naruszanie konstytucji. Za utrudnianie członkom Rady Polityki Pieniężnej i Zarządu NBP wykonywania obowiązków konstytucyjnych i ustawowych. Za nieakceptowalny system przyznawania sobie samemu nagród kwartalnych w wysokości niezależnej od jego pracy i wyników banku. Za nieustanne prowadzenie działalności sprzecznej z nakazem apolityczności prezesa NBP.

Glapiński pogrzebał swoimi decyzjami i polityką kadrową niezależność banku centralnego. Zaufanie do niego mają dziś tylko politycy PiS i te media, które faszeruje reklamami banku. Acz lista beneficjentów jest długa. Poznać ich po tym, z jakim zapałem kłamią w sprawie Glapińskiego.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Wojna o ambasadorów się rozkręca**
Wierzchołek góry lodowej
- 12 Czas nowych wyborców**
– rozmowa z Marcinem Dumą
- 16 Gorszy sort pracowników?**
Podwyżki nie dla samorządów
- 18 Ukraiński poligon**
Problemy polskiej zbrojeniówki
- 21 Plan B dla pigułki „dzień po”**
- 22 Generał po przejściach**
Przypadki Michała Domaradzkiego
- 46 Okno wybite w murze**
Opowieści z Sokólszczyzny

HISTORIA

- 26 Niewygodny bohater polskiej wolności**
Przemilczany Jacek Kuroń

KULTURA

- 30 Wolna jak Jagna**
Kamila Urzędowska w „Chłopach”
- 34 Anatomia obsesji**
– rozmowa z Marcinem Polarem
- 40 Przerwana uczta**
„Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci
- 44 Culturalia**
- 66 Krakowskiego lajkonika ego w Boskiej Komedii Dantego**
Żel-art Jana K. Pawluśkiewicza

ZAGRANICA

- 50 Raj na cudzych plecach**
Najbogatsi podatków nie płacą
- 54 Jerozolima świętuje mimo wszystko**
Ramadan i Purim w cieniu wojny
- 56 Wojna bez końca**
– rozmowa z Małgorzatą Olasińską-Chart

OBSERWACJE

- 58 Strażniczka pamięci**
Wielkanoc na Kociewiu

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Obrona reduty Głapińskiego
- 15 Jan Widacki**
Nauka i szkolnictwo wyższe pod rządami Lewicy
- 39 Roman Kurkiewicz**
Spod katechezy pod kanonadę
- 45 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Królowe w paznokciarniach
- 49 Tomasz Jastrun**
Chude lata
- 53 Wojciech Kuczek**
Dziad do obrazu

12

KRAJ



CZAS NOWYCH WYBORCÓW

– rozmowa z Marcinem Dumą



34

KULTURA

ANATOMIA OBSESJI

– rozmowa
z Marcinem Polarem



54

ZAGRANICA

JEROZOLIMA ŚWIĘTUJE MIMO WSZYSTKO

Ramadan i Purim w cieniu wojny

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



FOT. FILIP KLIMASZEWSKI, MATERIAŁY PRASOWE

[Kup książkę](#)



f Nakręcanie atmosfery wojny

Być może za jakiś czas, gdy największe militarne mocarstwa ustalą po raz kolejny granice swoich wpływów i nienaruszalne na dziesięciolecie status quo, zjawisko, o którym mowa w artykule, a które szczególnie mocno dotknęło naród nad Wisłą, zostanie nazwane syndromem Stoltenberga.

W czasach mniej lub bardziej realnego zagrożenia konfliktem atomowym, jeszcze jakieś 40 lat temu, instruowano społeczeństwo, jak powinno się zachować w wypadku zauważonego wybuchu atomowego. Obecnie mówi się o takim zagrożeniu, ale społeczeństwo jest poinstruowane, co powinno myśleć o tym, że pieniądze muszą iść na zbrojenia, a niekoniecznie na ważne społecznie sprawy. U nas np. na transport publiczny na prowincji, służbę zdrowia czy cokolwiek innego, co od dziesięcioleci kuleje.

Michał Błaszczak

USA i ich wasale, w tym Polska, chcąc utrzymać świat jednobiegunowy, potrzebują wojny. Irak i Afganistan to dla USA historia, a Ukraina i Gaza to ciąg dalszy, ale w innym wykonaniu. Nie wystali własnych wojsk, ale dla Ukrainy robi się wszystko, aby broni nie zabrakło. UE nawet w to działanie prowadzone przez USA wchodzi z wielkim rozmachem. Pieniądzy nie brakuje, byle Ukraina walczyła do ostatniego żołnierza w imię wolnego świata. Kasa na zbrojenia pochodzi z podatków, ale podatnik w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia, tak samo nie będzie miał nic do powiedzenia, gdy bomby zaczną spadać na jego

dom. Życie nie jest ważne. Ważne, aby wielcy tego świata byli zadowoleni.

Andrzej Kościński

f Rozciąć węzeł gordyjski

Dlaczego wszyscy wykluczają lokalne konflikty wewnątrz UE, w tym konflikt z Ukrainą? Sprzeczności związane z kapitalistycznym sposobem produkcji widać jak na dłoni i nie jest nawet konieczne studiowanie dzieł klasyków, „Imperializmu jako najwyższego stadium kapitalizmu” Lenina czy „Akumulacji kapitału” Róży Luksemburg. Politycy próbują odejść od wolnego handlu z Ukrainą na rzecz polityki protekcjonistycznej. A to już krok w stronę wojny handlowej, następnym zaś jest normalna wojna. Na to nakłada się polityka keynesizmu prawicowego, czyli olbrzymie nakłady na zbrojenia, które są finansowane z długu publicznego. Jak długo można prowadzić politykę zadłużenia? Długi trzeba spłacić. Pytanie nie brzmi zatem, czy będzie wojna, tylko z kim, jakie sojusze, a jakie antagonizmy z tego się wyklują i co z tego będzie.

Artur Kozłowski

✉ Spór wagi najwyższej

W artykule „Spór wagi najwyższej” (PRZEGLĄD nr 6/2024) podana została cena miesięcznej kuracji ozempikiem w wysokości 400 zł. Leczę się tym preparatem już ponad dwa lata i wiem, że w niektórych aptekach za ten lek na receptę trzeba zapłacić 850 zł.

Czytelnik z Nadarzyna



ZDJĘCIE TYGODNIA



Czar par po angielsku – bieg przełajowy z żoną na plecach. Wielka Brytania, Dorking, 18 marca 2024 r.

Prawie 60 blokad, 70 tys. strajkujących rolników i 10 tys. policjantów zabezpieczających ruch to kolejna odsłona protestów wsi.

W ciągu 16 miesięcy 2022 i 2023 r. 541 firm sprowadziło do Polski 4,3 mln ton zbóż i roślin oleistych o wartości 6,2 mld zł. Polacy ciągle czekają na oficjalne upublicznienie tej listy. Częściowo zrobiła to już wcześniej Anna Gem-bicka, była minister rolnictwa w dwutygodniowym rządzie Morawieckiego.

Nieudolność byłego ministra obrony Błaszczaka i wyciągniętej z partyjnego kapelusza kadry w zbrojeniowce to przyczyna kompromitacji w ubieganiu się o unijne pieniądze na produkcję amunicji. Wystąpiliśmy o skromne 11 mln euro, a w wyniku złego przygotowania wniosków dostaliśmy tylko 2,1 mln euro.

Poczta Polska zdaniem prezesa Zdzikota z powodu wyborów kopertowych poniosła koszty przekraczające 88,2 mln zł. Krajowe Biuro Wyborcze jeszcze nie zapłaciło 14 mln zł. A łącznie zwrócono jej tylko 53,2 mln zł. W magazynach są jeszcze urny, worki i skrzynie z materiałami.

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie wypowiedzi Marka Króla z 3 stycznia br. w TV Republika o imigrantach, że należy im „założyć chipy, tak jak się pieskom zakłada, a tańsze jest jeszcze numery na lewej ręce wytatuować, wtedy łatwo się ich znajdzie”. To śledztwo nie może trwać w nieskończoność. Chyba że prokuratura celowo gra na zwłokę?

Do końca marca w wyniku zwolnień grupowych odejdzie z Agory 180 osób, w większości z „Gazety Wyborczej”.

Mirosław Iwański, który w lutym 2020 r. w czasie wiecu Andrzeja Dudy stanął na rynku w Łowiczu z transparentem „Mamy durnia za prezydenta. L.W.”, po czterech latach procesów nie poniesie za to kary. Cytowane słowo wypowiedział w 2007 r. Lech Wałęsa pod adresem Lecha Kaczyńskiego.

Fantazja Marcina Horały, byłego szefa Centralnego Portu Komunikacyjnego, w wydawaniu publicznych środków nie miała granic. 55 tys. zł na promocję CPK otrzymał wydawany przez paulinów kwartalnik „Apostół Miłosierdzia Bożego”. Miliony trafiły do TVP i Polsatu.

Małgorzata Manowska, pierwsza prezes Sądu Najwyższego, złożyła pozew o wypłatę prawie 400 tys. zł dodatkowego wynagrodzenia za kierowanie Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury w latach 2018-2020.

Jedyny polski okręt podwodny, ORP „Orzeł”, mający już 38 lat, wrócił do służby po trzyletnim remoncie.

3,98 mld osób korzystało w 2023 r. z serwisów spółki Meta: Facebooka i Instagrama. Wartość majątku Marka Zuckerberga szacowana jest na 165 mld dol.

W Puszczy Białowieskiej i okolicy żyją 892 żubry. W tym 101 cieląt urodzonych w 2023 r.

PRZEBŁYSKI

Gomoła, pakuj się

Najmłodszy poseł tej kadencji, 24-letni Adam Gomoła, został wybrany w okręgu opolskim z listy Polski 2050. A już po trzech miesiącach chodzenia z mandatem okazał się durniem i przestępcą. Według „Nowej Trybuny Opolskiej” dał się nagrać, jak opowiada o omijaniu limitu finansowania kampanii wyborczej.

Miejsce, które Gomoła zajmuje w Sejmie, powinno być już puste. Ale nie z Gomołą takie numery. Gomoła dobrowolnie nie zrezygnuje. Jest beczelnym hucpiarzem, który, jakby nic się nie stało, wystąpił w sejmowej debacie na temat języka śląskiego. Szkoda, że nie założył sobie koszulki z ośmioma gwiazdkami. Gomoła, pakuj się i spadaj. Szukaj roboty bez pokus.



Bańka w antydopingowym biznesie

„Antydoping nie jest łatwym biznesem i pełnię odpowiedzialną funkcję, ale sprawia mi ona radość” („Rzeczpospolita”). Któż może mieć radość z czytania raportów o dopingu? I z tego, że co kontrola, to afera?



Tako rzecze pisowski minister sportu i turystyki Witold Bańka. Ciągłe nie wiadomo, kto załatwił mu tę posadę. Jego kompetencje kończą się na zarządzaniu lodowiskiem, może orlikiem. Bańka orłem nie jest, ale sprytu mu nie brakuje. Ministerstwo wykorzystał w staraniach o szefostwo Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Wielkie państwa wzajemnie się wykluczały, więc padło na Bańkę. Uwierzyli, że postawi WADA na nogi. Kończy się druga i ostatnia kadencja Bańki.

Ale on mówi: „Wciąż mam energię i zapal”. I lobbuje, żeby mu dali jeszcze trzecią kadencję. A osiągnięcia Bańki? Afery dopingowe w Hiszpanii, Indiach, RPA, Angoli, Nigerii, Rosji, ogromna liczba nielegalnych laboratoriów, tony substancji dopingowych itp. A na czele walki z tymi problemami prawdziwy heros – Witold Bańka. Człowiek, który polubił tę robotę.

Skarbowka pod opieką kapelanów

Akurat ta informacja nas nie zaskoczyła. Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) zatrudnia 13 kapelanów. Kokosów nie zbijają. Każdy zarabia co najmniej 7,6 tys. zł brutto miesięcznie. Plus coś tam jeszcze. A to o kokosach to taki ponury żart. Bo wiadomo, ile dostają inni pracownicy budżetówki. Kapelani w KAS są tam, gdzie najprzejmniej. Kasa i mało roboty.

Jeśli coś nas jednak dziwi, to tylko to, że w skarbowce nie umościła się jeszcze większa grupa kapelanów.



Księżowski patent na uwodzenie

Nie wiemy, czy o. Maciej jeszcze jest w zakonie redemptorystów. Po numerach, jakie robił w Duszpasterstwie Akademickim Redemptorystów w Toruniu, powinni go pozbawić sukienki. Bo przecież tak go ciągnęło do zdejmowania ubrań z co ładniejszych słuchaczek kazań, że teraz nie może się ukryć przed oskarżeniami. Ks. Maciej miał bardzo potężne argumenty. Kolejne kochanki przekonywał, że „w tej miłości jest Jezus”. A gdy miały wątpliwości, mówił, że „gdyby Bóg chciał, toby to przerwał”.

Na razie wiadomo, że proceder przerwała część ofiar. A przełożeni ks. Macieja chcą zapomnieć o swoim gwiazdorze.



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego kolejny rząd zaniedbuje polską naukę?

PROF. MONIKA KOSTERA,
socjolożka, UW

Obecny rząd wyraża intencję, chyba nawet szczerą, wsparcia nauki. Mam jednak wątpliwości co do chęci podjęcia głębokich, systemowych działań, które umożliwiłyby realizację takiego wsparcia. Punktem wyjścia musiałyby być bardzo szeroka diagnoza skomplikowanego kontekstu polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, z autentycznym udziałem środowiska. A więc nie „konsultacje” polegające na rozmowach z przedstawicielami władz uczelnianych, ale zaangażowanie akademików i akademikzek – od profesorstwa, poprzez osoby zajmujące się dydaktyką, osoby pracujące w strukturach administracji i wsparcia technicznego, po osoby studiujące. Sytuacja jest bowiem poważna – na całym świecie struktury akademii ulegają intensywniej erozji, przy czym Polska jest raczej na peryferiach tych dynamik. Nie znaczy to jednak, że nie ma żadnej sprawczości. Przeciwnie – z marginesów może przyjsć odnowa.

To bardzo ważne, bo akademia stanowi bufor między teraźniejszością a możliwymi przyszłościami. W świecie, w którym dominują dynamiki wojny i kryzysu, taka przestrzeń stanowi niezwykle cenne źródło refleksji i nadziei – generuje otwartość na przyszłe możliwości i na nieinstrumentalność, sukcesywnie zresztą ograniczaną przez reformy ostatnich dekad.

PROF. DARIUSZ JEMIELNIAK,
*wiceprezes PAN,
Akademia Leona Koźmińskiego*

Moim zdaniem nie można powiedzieć, że rząd zaniedbuje polską naukę. Jasne, funduszy brakuje w wielu miejscach. Wiodące jest choćby niedofinansowanie Polskiej Akademii Nauk w porównaniu z uczelniami, na razie brakuje nawet na wymagane prawem podwyżki. Ale jednocześnie cała ekipa w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego robi dużo, aby prowadzić sensowny dialog ze środowiskiem naukowym i rozumnie gospodarować środkami, które w tym

momencie ma. Jak na pierwsze 100 dni, jest naprawdę dobrze. Diabeł tkwi oczywiście w szczegółach, a dokładniej w długofalowej polityce naukowej rządu. Tutaj faktycznie nie wiemy, jak to wygląda, i to jest pewien problem. Oczekiwalbym od rządu, że odważnie zapowie wzrost wydatków na naukę w perspektywie dekady do poziomu 3% PKB, z jasnymi celami na każdy rok. Złotówka wydana na badania zwraca się aż 13-krotnie! Zwyczajnie nie stać nas na dalszą zapaść tego obszaru.

PROF. MAGDALENA FIKUS,
Rada Upowszechniania Nauki PAN

Może uważa, że jak tacy mądrzy, to niech sobie sami dadzą radę, a my mamy ważniejsze sprawy do szybkiego rozwiązania, nie mówiąc już o konieczności zakończenia afer w NCBiR. Ale to tylko sarkazm z mojej strony, bo całe swoje długie życie przeżyłam w cieniu niedoinwestowanej nauki, choć były to bardzo różne systemy i ustroje.